

Ryszard Woksmund

Krystyna Kuliczowska (29 października 1912 - 24 czerwca 1986)

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 78/3, 375-378

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

KRYSTYNA KULICZKOWSKA

(29 października 1912 — 24 czerwca 1986)

Trzy indywidualności określały po drugiej wojnie światowej styl refleksji nad twórczością dla dzieci i młodzieży: Izabela Kaniowska-Lewańska (historia literatury), Jerzy Cieślikowski (teoria literatury) i Krystyna Kuliczowska (krytyka literacka). Dzięki ich postawie dziedzina piśmiennictwa uważana za kopciuszką literatury wysokoartystycznej zyskała rangę równorzędnego obszaru penetracji naukowej i wzbudziła zainteresowanie szerszego grona badaczy. Niestety bieg czasu wykruszył z tej zasłużonej trójki dwie osoby. Przed niespełna 10 laty utraciliśmy prof. Cieślikowskiego, w ubiegłym roku natomiast odeszła od nas doc. dr hab. Krystyna Kuliczowska, w osobie której literatura dla dzieci i młodzieży postradała najwierniejszego krytyka i jednego z najwszechstronniejszych badaczy. Jej niespożyta pasja i wrażliwość znamionowały bowiem pokolenie, które w młodości odbyło gruntowne studia uniwersyteckie, a następnie przeżywając wojnę i wyzwolenie kraju uczyło się patrzeć na świat z rozumnym optymizmem. Wiara w człowieka, w możliwość kształtowania świadomości młodych pokoleń — to podstawowa zasada, która skłoniła Krystynę Kuliczowską do intensywnej działalności w obronie swoistości i wysokich walorów twórczości dla najmłodszych.

Co wiemy o jej życiu? Najmłodsze pokolenie badaczy, do którego się zaliczam, miało okazję poznać ją już jako starszą, pełną uroku panią, której nazwisko pamiętało jeszcze z lektur dzieciństwa, opatrzonych jej posłowiami i komentarzami, w czasach studenckich zaś wiązało z tytułami pasjonujących rozpraw o współczesnej twórczości dla młodzieży i z podręcznikiem *Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1864—1918*. A przecież działalność naukowa Kuliczowskiej to cała historia rozwoju badań w tym zakresie, ugruntowana przez nią kilkoma książkami, nie licząc kilkuset mniejszych publikacji.

Przez większość swego życia była związana z Warszawą. Tu się urodziła, studiowała i prowadziła działalność krytyczną, utrzymując bliski kontakt z czasopismami i wydawnictwami, a nade wszystko z ludźmi pióra. Już w latach studenckich, uważanych za czasy świetności Uniwersytetu Warszawskiego (wykładali tam bowiem uczeni tej miary, co Ju-

lian Krzyżanowski, Wacław Borowy, Tadeusz Zieliński, Zygmunt Łempicki, Tadeusz Kotarbiński i Władysław Tatarkiewicz), znalazła się w zespole krytycznoliterackim skupionym wokół Ludwika Frydego. Oprócz Kulickowskiej znaleźli się w nim również m.in. tacy znani badacze i krytycy, jak Jan Baculewski, Zdzisław Libera, Stefan Lichański, Julian Rogoziński i Zdzisław Skwarczyński. Jako krytyk zadebiutowała w drugiej połowie lat trzydziestych, zmieniając stopniowo kierunek zainteresowań — od prozy „kobiecej” w stronę dziecięcej. W tym bowiem czasie na temat twórczości dla najmłodszych wypowiadali się m.in. Maria Dąbrowska, Janusz Korczak, Ewa Szelburg-Zarembina i Wanda Borudzka. Wspominała Kulickowska po latach:

Ambicją wszystkich tych ludzi było łączenie wypowiedzi o literaturze dla dzieci z ogólniejszymi zainteresowaniami [...]. I ja uległam tym wpływom jako początkujący krytyk¹.

Toteż na łamach „Pionu”, „Tęczy” i „Bluszczu” zamieszczała recenzje z zakresu literatury nie tylko „dorosłej”, ale również dziecięcej. Decydujący wpływ na utrwalenie przyszłych zainteresowań miała podjęta z inspiracji prof. Krzyżanowskiego praca magisterska nt. *Od dydaktyzmu do artyzmu w poezji i baśni dla dzieci*, której problematyka w nowych wariantach i kontekstach jak refren powracać będzie w następnych pracach badaczki, podjętych z całym rozmachem dopiero po zakończeniu wojny.

Krystyna Kulickowska lata wojny i okupacji spędziła w Warszawie, nauczając na tajnych kompletach i współpracując z prasą podziemną (utwory swe drukowała m.in. w powstańczej „Barykadzie Powiśla”). Klęska powstania i brak warunków do życia zmusiły ją do opuszczenia stolicy. Wraz z mężem przeniosła się do Krościenka, gdzie założyli w r. 1945 gimnazjum samorządowe (później upaństwowione i istniejące do dziś jako Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Żeromskiego). Stamtąd dojeżdżała do Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie, gdzie znany psycholog prof. Stefan Szuman powierzył jej prowadzenie proseminarium z estetyki. Pomimo oddalenia od Warszawy utrzymywała kontakty ze stołecznymi czasopismami, a wreszcie dała się skłonić do powrotu, rozpoczynając tym samym następny etap życia.

Nie był to jednak okres łatwy. W pierwszej połowie lat pięćdziesiątych naturalna aktywność Kulickowskiej jako publicystki zdaje się zamierać, wzrasta natomiast zainteresowanie problematyką historycznoliteracką. Wpłynął na to zapewne również fakt, że w latach 1952—1958 należała do pracowni pozytywistycznej Instytutu Badań Literackich PAN, prowadząc jednocześnie (od 1954 r.) wykłady na warszawskiej WSP. Od

¹ Czy nasza literatura dla dzieci i młodzieży wyzwoliła się z dawnych ograniczeń i stała się częścią piśmiennictwa ogólnego? Rozmowa z doc. dr hab. Krystyną Kulickowską. Rozmawiał S. Frycie. „Polonistyka” 1983, nr 5, s. 371.

r. 1958 działalność dydaktyczna Kuliczkowskiej związana jest nierozłącznie z Uniwersytetem Warszawskim. Tam w r. 1963 doktoryzowała się pod kierunkiem prof. Krzyżanowskiego przedkładając rozprawę *Od dydaktyzmu do artyzmu w twórczości dla dzieci* (Henryk Sienkiewicz i Maria Konopnicka), której celem było ukazanie roli dwójga wielkich pisarzy w procesie przekształcania się pisarstwa dla dzieci z dziedziny podporządkowanej praktyce pedagogicznej w twórczość artystyczną. Z Katedry Pedagogiki Ogólnej, gdzie jako adiunkt prowadziła zajęcia i seminarium magisterskie z literatury dla dzieci i młodzieży, Kuliczkowska przeniosła się niebawem na warszawską polonistykę. Habilitowała się i uzyskała stanowisko docenta w r. 1972 na podstawie rozprawy *Dawne i współczesne problemy prozy dla dzieci*, będącej kwintesencją jej doświadczeń z zakresu teorii, historii i krytyki literatury dla najmłodszych. Daleka od traktowania powinności akademickich jako najważniejszych, nadal z niesłabnącą pasją kontynuowała działalność krytyczną i edytorską. Jej inicjatywie i uporowi zawdzięczamy nie tylko kolejne edycje *Małego słownika literatury dla dzieci i młodzieży* (1964, 1979, 1984), ale także podjęcie pracy nad wielotomowym podręcznikiem ukazującym rozwój tej dziedziny piśmiennictwa od oświeceniowych początków do współczesności. Oprócz Kuliczkowskiej w pracach nad poszczególnymi tomami uczestniczyli Izabela Kaniowska-Lewańska, Józef Zbigniew Białek i Stanisław Frycie, którzy wraz z innymi specjalistami wchodzili w skład kierowanego także przez nią od pewnego czasu międzyuczelnianego zespołu badawczego zajmującego się tą literaturą. Uznawana również za wybitną specjalistkę w zakresie dziejów twórczości dla najmłodszych, brała udział w przygotowywaniu przez Instytut Badań Literackich kompendium „Obraz Literatury Polskiej XIX i XX Wieku”, prezentując w nim zarówno rozprawy syntetyczne, jak i sylwetki wybitniejszych twórców (Zofia Urbanowska, Benedykt Hertz, Władysław Umiński). Osobne książki poświęciła Ewie Szelburg-Zarembinie (1965) i Hannie Ożogowskiej (1978, wyd. francuskojęzyczne).

Jednak dziedziną działalności, która najdobitniej określiła indywidualność Krystyny Kuliczkowskiej, jest krytyka literacka. Jej hasłem naczelnym przyświecającym badaczce na tym polu stało się wołanie o artyzm, czyli kształtowanie pełnowartościowej twórczości dla młodego czytelnika, wyzbytej banalnego dydaktyzmu i bylejakości. W sytuacji, gdy coraz liczniejsze zastępy młodych pokoleń nawiązywały kontakt z literaturą, szukając w niej odpowiedzi na trudne problemy współczesności, ranga tego typu pisarstwa i towarzyszącej mu krytyki wzrosła niepomniernie. Dlatego kompetencje tradycyjnego krytyka-pedagoga i krytyka-rodzica okazały się w naszym stuleciu niewystarczające. Krytyk twórczości dla dzieci i młodzieży musiał być po prostu literaturoznawcą zorientowanym nie tylko w tradycji i współczesnym stanie literatury rodzimnej, ale także znawcą ogólnoswiatowych tendencji w tej dziedzinie. Kry-

styna Kuliczowska zajmowała się promowaniem polskich książek dla dzieci za granicą, uczestniczyła w zagranicznych konferencjach, wchodziła w skład jury przyznającego w tym zakresie międzynarodowe nagrody: Premio Europeo di Letteratura Giovanile oraz International Board on Books for Young People (IBBY). W roku 1979 zorganizowała nawet w Warszawie międzynarodową sesję, której dorobek opublikowała w książce *Nurty, konwencje, tematy* (1983). Ale największa zasługa badaczki polegała na prowadzeniu systematycznej i odpowiedzialnej działalności krytycznej, uprawianej na łamach takich czasopism, jak „Nowe Książki”, „Miesięcznik Literacki”, „Tygodnik Kulturalny”, „Życie Literackie”, „Polonistyka”, a także w periodykach zagranicznych.

Krystyna Kuliczowska była pierwszą po wojnie osobą, która podjęła się trudu systematycznej oceny rynku wydawniczego pod kątem potrzeb młodego czytelnika i pozostała wierna swemu powołaniu aż do ostatnich dni. Jej postawę krytyczną najtrafniej ocenił Zdzisław Libera omawiając ten dorobek na przykładzie publikacji zgromadzonych w książce pt. *W szklanej kuli. Szkice o literaturze dla dzieci i młodzieży* (1970):

Jako krytyk i badacz literatury dla dzieci i młodzieży Kuliczowska odznacza się rozległymi zainteresowaniami i wrażliwością artystyczną. Pisze żywo i zajmująco. Interesują ją, jak przystało na krytyka literatury dla dzieci i młodzieży, zarówno zagadnienia współczesnej pedagogiki i psychologii, jak też zjawiska socjologiczne: aktualne przemiany, jakie zachodzą w stylu życia młodzieży, w jej upodobaniach i pragnieniach. Kuliczowska krytykuje przejawy schematyzmu i wytyka to wszystko, co można by nazwać dążnością do uproszczeń i powierzchowności w obserwacji. Natomiast wartości dostrzega tam, gdzie ujawnia się poczucie odpowiedzialności moralnej i społecznej pisarza i gdzie przejawia się jego talent.

I dalej:

Kreśląc sylwetki poszczególnych autorów i omawiając wybrane książki Kuliczowska szuka w nich przede wszystkim zalet. [...] Wyraża się w tym przekonanie autorki, że zadaniem krytyka literackiego nie jest tylko wydobywanie błędów i usterek, ale przede wszystkim powinien on wskazywać na ukryte często wartości dzieła określające jego znaczenie w literaturze. Inną cechą Kuliczowskiej jako krytyka jest jej skłonność do dyskusowania problemów, które nazywany otwartymi².

Aczkolwiek Krystyna Kuliczowska nie stworzyła akademickiej syntezy współczesnej literatury dla dzieci i młodzieży ani też imponujących dzieł teoretycznych, jej cierpliwy i sumienny trud — jako krytyka przede wszystkim — stanowi niezastąpiony fundament pod prace kolejnych generacji badawczych, a nade wszystko moralny testament dla wszystkich odpowiedzialnych za przyszłość sztuki dla dziecka.

Ryszard Waksmund

² Z. Libera, *Szkice o literaturze dla dzieci i młodzieży*. „Nowe Książki” 1971, nr 3, s. 184—185.